

Aleksandra Joniec – Kur obecnie mieszka i pracuje w Warszawie, ale jeszcze kilka lat temu była aktywną instruktorką sokołowskiego Hufca ZHP. O tamtych latach i o teraźniejszości opowie nam sama.

**- Od kilku tygodni na łamach Wieści Sokołowskich gościmy osoby o sokołowskich korzeniach. Całkiem niedawno chodziłaś tutaj do szkoły podstawowej, liceum...**

- Dziękuję za zaproszenie. Chodziłam do Szkoły Podstawowej nr 1 i do LO im. Marii Skłodowskiej-Curie. Przez cały czas działałam w Hufcu ZHP Sokołów Podlaski, a także w zespole Effatha przy parafii św. Jana Bosko.

**- Niedawno, 22 lutego, środowiska harcerskie obchodziły ważny Dzień Myśli Braterskiej, więc to dobra okazja, żeby rozwinąć temat ZHP. Kiedy zostałaś harcerką?**

- Gdy miałam 7 lat, mieszkałam w Siemiatyczach i należałam do Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Podlasie”, który stanowił także drużynę harcerską. Natomiast pierwsze wydarzenie, jakie pamiętam z sokołowskiego hufca, to moje Przyrzeczenie Harcerskie złożone w 1989 r.

**- Jakie jest Twoje najmilsze wspomnienie związane z sokołowskim harcerstwem?**

- Trudno wydzielić najmilsze wspomnienia. Myślę, że cały ten okres mojego życia był niezapomnianym i wartościowym procesem w rozwoju osobistym. Liczne inicjatywy, w których mogłam uczestniczyć, wyzwalały wiele wspomnień. Jak mówi jedna z piosenek śpiewanych przez nas często przy harcerskich ogniskach „wspomnienia to do siebie mają, że zawsze, kiedy zechcesz, wracają...” Mam to szczęście, że powrotów miłych wspomnień jest wiele. I „wracają”. Jednak one same w sobie nie istniałyby bez sokołowskiego harcerstwa, a więc bez ideałów, hufca jako struktury i wspólnoty ludzi. Każde wspomnienie przypominające działania związane ze wspaniałymi ludźmi, niezwykłą atmosferę współpracy i wyzwania, które wspólnie podjęliśmy, jest miłe.

**- Czy pamiętasz swoje kolejne funkcje w ZHP?**

- W Związku Harcerstwa Polskiego działałam do dzisiaj. Pełnię funkcję instruktorki Biura Głównej Kwatery ZHP (Główna Kwatera jest zarządem stowarzyszenia). Ale najpierw, jak wcześniej wspomniałam, byłam zuchem. Od mojej pierwszej zbiórki minęło już 25 lat. Następnie byłam członkiem drużyny harcerskiej, potem zastępową, przyboczną i drużynową. Pełniłam funkcję szefowej Zespołu Kształcenia w Hufcu, podczas studiów pełniłam funkcję instruktorki Wydziału Harcerskiego i instruktorki Zespołu Wychowania Duchowego i Religijnego w Głównej Kwaterze ZHP, od sierpnia 2008 do sierpnia 2011 funkcję Szefa Biura GK ZHP. Byłam też komendantką wielu biwaków i obozów.

**- Z tymi funkcjami na pewno wiązały się różne wyjazdy?**

- O tak. W tym czasie odbyło się wiele wyjazdów, od tych bliskich jak biwak w Ceranowie, rajdy i obozy na terenie Polski, po obozy zagraniczne. Dziś nikogo nie dziwią wyjazdy za granicę. Jednak, gdy w 1996 roku organizowaliśmy obóz wędrowny po Europie Zachodniej, nie było to takie proste i oczywiste. Dla nas było to niesamowitym wyzwaniem. Później co roku organizowaliśmy wyjazd zagraniczny. Pasja do podróżowania została mi do dziś.

**- Jakie znaczenie dla Ciebie, Twoich dalszych życiowych wyborów miało harcerstwo?**

- Harcerstwo miało i ma nadal wpływ na moje wybory życiowe. Świadomość oraz doświadczenie, jakie zdobyłam wychowując harcerki i harcerzy, chęć wydobywania z wychowanków ich potencjału twórczego, talentów, pasji i zdolności spowodowały, że wybrałam studia o kierunku psychopedagogika kreatywności w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Podczas studiów zaangażowałam się w tworzenie koła naukowego, a także w uczestnictwo w międzynarodowym programie rozwijającym twórcze myślenie.

**- Czy któryś z instruktorów był dla Ciebie szczególnym wzorem?**

- Myślę, że na wzór złożyły się cechy i postawy spotykanych instruktorów ZHP, którzy z odpowiedzialnością wypełniali misję ZHP i stosowali świadomie założenia Harcerskiego Systemu Wychowawczego, w którym osobisty przykład instruktora odgrywa istotną rolę.

**- Przez pewien czas pracowałaś w Głównej Kwaterze ZHP. To duże osiągnięcie. Na czym polegała Twoja praca tam?**

- W Głównej Kwaterze pracowałam około 4 lat. Pełniłam funkcję szefa Biura Głównej Kwatery ZHP. Moja praca była ściśle związana z funkcjonowaniem ZHP jako organizacji, w tym pożytku publicznego. Współpracowałam z Chorągwiami ZHP na terenie całej Polski, uczestniczyłam w procesie tworzenia wewnętrznych przepisów ZHP, swoją pracą wspomagałam funkcjonowanie zarządu stowarzyszenia. Można powiedzieć, że praca ta była owocem sokołowskich doświadczeń. Prężna i profesjonalna działalność sokołowskiego hufca, współpraca z innymi środowiskami z Polski i organizacjami skautowymi pozwoliły mi na bardzo dobre poznanie ZHP. Bez tej wiedzy i doświadczenia trudno byłoby mi wykonywać zadania na najwyższym szczeblu organizacji.

**- Czy w Głównej Kwaterze ZHP zetknęłaś się ze znajomymi z Sokołowa?**

- W GK ZHP moje drogi splatały i splatają się nadal z ludźmi z Sokołowa Podlaskiego, którzy także na tym szczeblu podejmują się instruktorskiej służby na różnorodnych polach. Ze względu na nasze wspólne doświadczenia harcerskie, zaufanie, jakim się możemy obdarzyć, wspólna praca, nawet podczas przedsięwzięć wymagających wiele wysiłku, to prawdziwa przyjemność.



**- To piękne, jeśli możemy liczyć na przyjaciół z harcerstwa. Oby wszyscy mieli takie doświadczenia. Od pewnego czasu, niestety, jest zauważalny spadek zainteresowania harcerstwem, zarówno w skali kraju, jak i w naszym powiecie. Jakie są Twoje przemyślenia dotyczące znaczenia harcerstwa dla kształtowania młodego człowieka?**

- W ubiegłym roku zakończyliśmy świętowanie 100-lecia harcerstwa. Harcerstwo ma sprawdzony sposób na wychowanie młodego człowieka, który cały czas działa. Harcerski System Wychowawczy jest rzetelny i dostosowany do faz rozwoju człowieka. Opiera się na jasnym systemie wartości. Zasady harcerskiego wychowania to praca nad sobą, braterstwo i służba. Na każdym etapie wychowania proponowane są odpowiednie metody i formy pracy, i odpowiednie narzędzia służące kompleksowemu rozwojowi jednostki. Ważne, jest to, że ZHP pozwala swoim członkom realizować pasje i wspiera indywidualne zainteresowania. Jednak nie każdy odnajdzie się w organizacji i jej strukturze. Nie każdemu odpowiadać będą konkretny system wartości, ideały i zasady.

Mimo spadku liczebnego, który mnie martwi, nie można zapominać, że ZHP to najstarsza i największa pozarządowa organizacja w Polsce, licząca się na arenie międzynarodowego skautingu, licząca się także w naszym państwie. Nie wolno zapominać, że ZHP jest partnerem w rozmowach, dyskusjach na np. dotyczących wychowania czy na temat funkcjonowania III sektora. Wyrazem znaczenia ZHP dla kraju są na przykład zawarte porozumienia o współpracy np. z Ministrem Edukacji Narodowej, Komendantem Głównym

Policji, Lasami Państwowymi, PTTK. Wyrazy uznania i wsparcia dla całego ruchu harcerskiego możemy także przeczytać w podjętej 26 maja 2011 r. przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej uchwale z okazji 100-lecia Harcerstwa w Polsce.

**- Jak najbardziej podzielam twoją opinię. Powoli będziemy kończyć naszą rozmowę. Powiedz jeszcze, czym teraz zajmujesz się zawodowo?**

- Obecnie pracuję na stanowisku eksperta w Ośrodku Rozwoju Edukacji, w projekcie systemowym współfinansowanym przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W projekcie o nazwie „Opracowanie i wdrożenie kompleksowego systemu pracy z uczniem zdolnym” wypracowywane są rozwiązania służące wspieraniu ucznia zdolnego. Praca ta jest zgodna z moimi zainteresowaniami i daje mi satysfakcję. Zawsze czerpałam radość z umożliwiania ludziom rozwijania talentów i teraz cieszę się, że tę wewnętrzną potrzebę mogę realizować w pracy zawodowej.

Poza tym od wielu lat współpracuję z Fundacją Wspierania i Rozwoju Kreatywności, która prowadzi międzynarodowy program rozwijania twórczego myślenia Destination ImagiNation (DI), który w Polsce nazwaliśmy „OczyMa Wyobraźni...a”. W programie tym wiele lat jako trener prowadziłam drużyny dzieci i młodzieży, ucząc ich twórczego rozwiązywania problemów, a w kolejnych latach pełniłam także rolę eksperta i dyrektora Ogólnopolskiego Turnieju oraz prowadziłam szkolenia dla osób zaczynających pracę z programem. W wolnych chwilach prowadzę także szkolenia dla dorosłych z zakresu twórczego myślenia, pracy i komunikacji w zespole.

W tym roku kieruję drużyną DI ze Szkoły Podstawowej w Warszawie. Właśnie jesteśmy w ferworze przygotowań do Ogólnopolskiego Turnieju i już nie mogę się doczekać efektów twórczej pracy swojej grupy oraz grup z całej Polski.

**- Cieszę się, że praca zawodowa jest dla Ciebie źródłem satysfakcji. Życzę kolejnych sukcesów. Co chciałabyś powiedzieć swoim znajomym i nieznanym stąd, czytelnikom Wieści Sokołowskich?**

- Że warto dążyć do ideałów. Jak pisał Bernard Shaw „Ideały są jak gwiazdy, jeśli nie można ich osiągnąć to należy się według nich orientować.” Wszystkich, którzy myśleli, że harcerstwo już nie istnieje, zapraszam do odwiedzenia strony sokołowskiego hufca <http://sokolow.zhp.pl> i strony [www.zhp.pl](http://www.zhp.pl). Zachęcam także do przekazywania 1 % podatku – dla przyszłości. A wszystkim tym, z którymi działałam na wielu polach, w szczególności instruktorom sokołowskiego hufca, znajomym i przyjaciółom z 9 Sokołowskiej Drużyny Harcerskiej, ze szczepu PANGEA, harcerkom z 8 Artystycznej Drużyny Harcerek i członkom zespołu Effatha chcę podziękować za możliwość wspólnej twórczej pracy.

**- Dziękuję za rozmowę.**

*Rozmawiała Jadwiga Ostromecka, luty 2013*